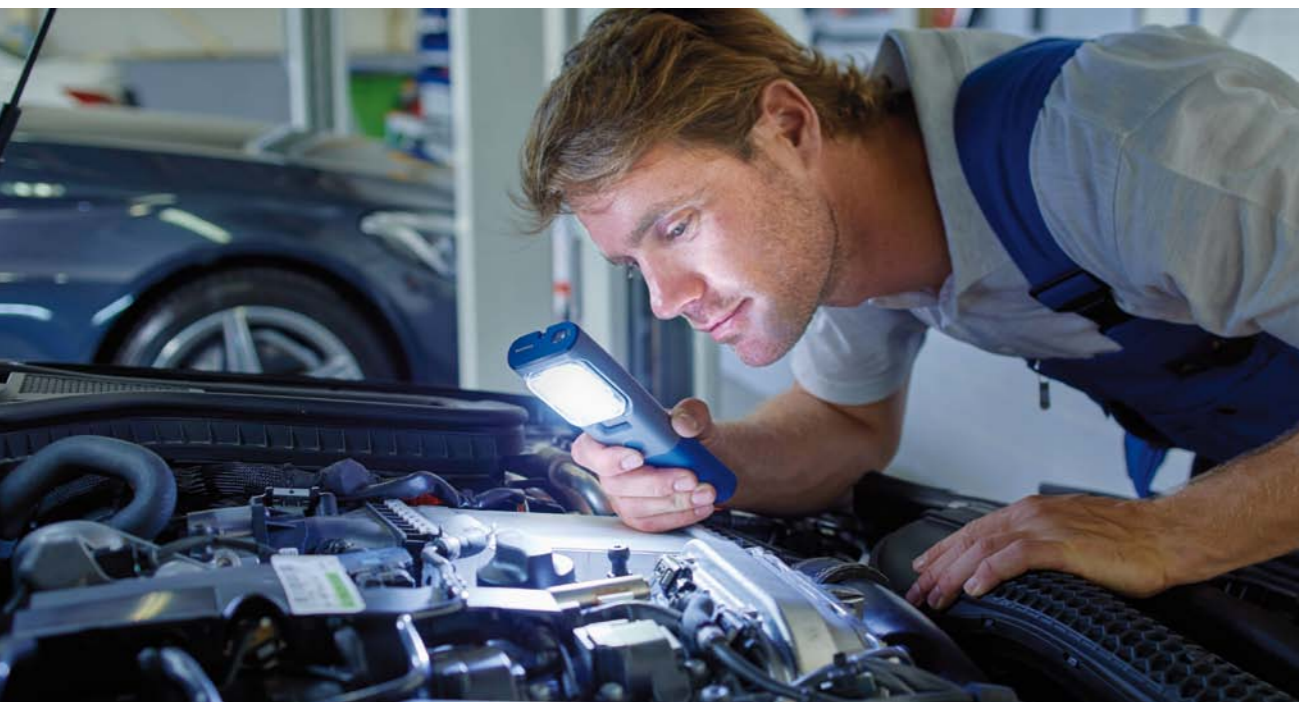


Testy lamp warsztatowych



ZACHĘCAJĄCE EFEKTY FABRYCZNYCH PRÓB PROTOTYPOWEGO PRODUKTU NIE GWARANTUJĄ JESZCZE JEGO RYNKOWEGO SUKCESU. WIĄŻĄCE STAJĄ SIĘ DOPIERO WYNIKI SPRAWDZIANÓW PRAKTYCZNYCH W NORMALNYCH WARUNKACH UŻYTKOWANIA

Taką właśnie zasadę ostatecznej weryfikacji stosuje firma Philips w odniesieniu do swych nowych modeli lamp warsztatowych. Jej przedstawiciele dostarczyli niedawno do krytycznej oceny w trzech polskich warsztatach samochodowych zestawy dwóch profesjonalnych lamp CBL40 i HDL10. Personel tych placówek udzielił wyczerpujących odpowiedzi na pytanie, czy testowanym lampom udało się „pokonać mrok” zgodnie z reklamującym je hasłem?

Pierwszy ze wspomnianych produktów (CBL40) wyróżnia się wśród rynkowych konkurentów hybrydowym źródłem światła. Standardowo zasilany jest z sieci 230 V,

lecz ma także wbudowany akumulator pozwalający, w razie potrzeby, na dwie godziny bezprzewodowej pracy. Z kolei HDL10 to lampa zasilana bateriami i nazywana potocznie „czołówką” z racji swego mocowania paskami do głowy użytkownika, za którego wzrokiem snop światła samoczynnie podąża w trakcie pracy.

W polskich warsztatach od lat korzysta się z przenośnych źródeł światła, ale panuje zgodna opinia, że są one nietrwałe. Produkty tego rodzaju, często niewiadomego pochodzenia i kupowane na aukcjach internetowych, nie wytrzymują upadków i mechanicznych uderzeń, a także działania agresywnych substancji

ropopochodnych (np. oleju silnikowego). Fakt, że kosztują zaledwie kilkadziesiąt złotych, ale taki zakup trzeba powtarzać średnio co dwa miesiące, więc w skali roku oznacza to już spory wydatek.

Wcześniejsze doświadczenia użytkowników

Nasz niechlubny rekord to siedem lamp zniszczonych w ciągu czterech miesięcy. Chciałbym, aby jedna wytrzymała chociaż rok. (Bartosz Cendrowski z podwarszawskiego warsztatu Twin Cars)

Zamiast z lamp warsztatowych korzystamy z górniczych, które są pancerne i odporne na wszystko, ale nawet w naszych stronach nie kupuje się ich łatwo. (Maciej Pustelny, właściciel warsztatu sieci Auto Crew Oskar z Rybnika)

Testowane lampy Philips

Pierwsza dobra wiadomość: po dwóch miesiącach wszystkie były sprawne.

Z modelu CBL40 (z przewodem i bez przewodu) zadowolony jest Bartosz Cendrowski: *Bardzo łatwo się nim operuje, można zaufać mocowaniu na magnes*

i haczyk. Maciej Pustelny też zwraca uwagę na poręczność tej lampy: *Mieści się w ciasnych przestrzeniach i łatwo można ją wsunąć, żeby dokładnie oświetlić miejsce naprawy.* Wiesław Tokarski – właściciel warsztatu Tokarski Auto Serwis z Olsztyna – powołuje się w tej sprawie na pochlebną recenzję swego pracownika: *Kiedy on mówi, że lampa jest porządna, to znaczy, że nie ma do niej żadnych zastrzeżeń.*

Użytkownicy pytani o szczegóły wysoko oceniali wytrzymałość lampy Philips CBL40. W ciągu dwóch miesięcy we wszystkich testujących warsztatach lampy te nieraz upadały na podłogę, ale nadal działają, a ich obudowy nie noszą śladów zużycia. *Kabel zasilający jest masywny i solidnie wykonany, także złącze okazało się trwałe w eksploatacji, tylko trochę szkoda, że po odtądzeniu od sieci lampa świeci zaledwie dwie godziny.* (Maciej Pustelny)

Na ten konkretny zarzut odpowiedzieć można, iż w CBL40 już z założenia krótkotrwałe działanie bezprzewodowe jest funkcją dodatkową. W ofercie firmy Philips są inne bezprzewodowe lampy, np. najnowsze modele RCH21 i RCH31, których akumulatory wystarczają do całodniowej pracy.

Ręce wolne dzięki HDL10

W tej „czołowej” lampie trzy baterie AAA wystarczają na 10 godzin pracy, a całość wraz z nimi waży tylko 115 gramów, czyli mniej niż przeciętny smartfon. Wojciech Tokarski najchętniej korzysta z tego oświetlenia przy hobbystycznych naprawach starych motocykli. *Tu nie sprawdzają się tradycyjne lampy mocowane magnesem lub haczykiem, bo zwykle nie ma do czego ich przyczepiać. Lampa na czole pozwala dokładnie oświetlić miejsce pracy, niezależnie od tego, czy się kłęczyc obok motocykla czy wręcz pod nim leży.*

W pozostałych dwóch warsztatach HDL10 sprawdziła się przy inspekcji i naprawach zawieszonych. *Można mieć obie ręce wolne, a to jest bardzo przydatne, gdy szuka się wycieków czy luzów.* (Bartosz Cendrowski) *Podoba mi się, że ta lampa daje rozproszony snop światła, a nie punktowy, bo równomierne oświetlenie jest bardziej wygodne.* (Maciej Pustelny)

Rzeczywiście, kąt rozsyłu światła wynosi tu 50 stopni, a przy tym użytkownik ma do wyboru strumień o natężeniu 50 lub 100 lumenów.

Czy warto zapłacić więcej?

Co do tego wszyscy testujący byli zgodni: warto, ponieważ wychodzi to taniej, niż częste kupowanie produktów tylko udających markowe. Poza tym: *Klienci widzą i doceniają, że w pracy korzystamy z profesjonalnych narzędzi.* (Bartosz Cendrowski)

Kuelap, Peru



MAGNETI MARELLI

checkstar

Magneti Marelli Aftermarket Sp. z o.o.
Plac pod Lipami 5, 40-476 Katowice, Polska
Tel. +48 32 60 36 107
Fax +48 32 60 36 108
e-mail: ricambi@magnetimarelli.com
www.magnetimarelli-checkstar.pl

Alternatory i rozruszniki

Alternatory i rozruszniki nowe oraz regenerowane, przeznaczone do wszystkich marek samochodów osobowych, dostawczych i ciężarowych oraz do pojazdów specjalnych. Nowe alternatory i rozruszniki są oryginalnymi częściami pierwszomontażowymi lub częściami odpowiadającymi jakością oryginałom. Alternatory i rozruszniki regenerowane przygotowywane są wyłącznie przy użyciu oryginalnych podzespołów Magneti Marelli, co gwarantuje ich wieloletnie i bezawaryjne działanie, przy zachowaniu atrakcyjnej ceny produktu regenerowanego.



www.magnetimarelli-checkstar.pl

